Nr 89. **Kraków, Czwartek 25 Lutego 1909.** **Rok XXVIII.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowe, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kratschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekerta, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Niebezpieczeństwo wojny.

(Telegr. „N. Reformy".)

Londyn. Dzienniki przedstawiają sytuacyę europejską jako bardzo poważną i sądzą, że **Europa znajduje się w przededniu ogromnej wojny**. Dzienniki tutejsze mówią znowu o Austryi w tonie bardzo wrogim.

Wiedeń. Zniecierpliwienie widoczne w ostatnich dniach w austryackich kołach miarodajnych, ustało i postanowiono tam zaczekać na wynik toczących się obecnie między mocarstwami rokowań z powodu niemieckiej propozycyi co do poczynienia kroków przyjacielskich w Belgradzie. Wątpliwem jest jednak, czy krok ten odniesie pożądany skutek, ze względu na usposobienie panujące w Serbii i nowy gabinet serbski, w którym najwybitniejsze stanowiska zajmują dwaj tak wojowniczo usposobieni ludzie, jak minister wojny Živkowicz i prezydent ministrów Novakowicz.

Živkowicz kilkakrotnie przy każdej sposobności oświadczył, że uważa wojnę z Austryą za konieczną. Wiadomo, że Živkowicz należy po partyi wojennej następcy tronu ks. Jerzego. Tak samo Novakowicz w czasie dyskusyi nad znaną rezolucyą skupczyny, domagającą się autonomii dla Bośni i Hercegowiny i kompensat terytoryalnych, mówił bardzo agresywnie przeciw Austryi.

Mimo to wszystko nie uważają przecież za wykluczone, że **krok mocarstw w Belgradzie** może być do pewnego stopnia skutecznym. — W tej chwili jest tylko wątpliwem, czy ten krok będzie możliwy ze względu na stanowisko Rosyi, która nie chce się przyłączyć do mocarstw i oświadcza, że na własną rękę poczyni starania, uspokajające w Belgradzie.

Rzym. W przeciwieństwie do innych dzienników, stojących po stronie Serbii, a przeciw Austryi, „Popolo Romano" ostrzega przed prowadzeniem wojny dla interesów Serbii i wywodzi, że Europa nie powinna paść ofiarą intrygi panslawistycznej. Europa chce i potrzebuje pokoju.

Interwencya mocarstw w Serbii.

Paryż. „Matin" donosi, że Francya postanowiła na notę niemiecką odpowiedzieć, że gotową jest interweniować w Belgradzie, ale pod warunkiem, jeżeli do tego kroku przyłączy się Rosya. Dotąd zdaje się, że Anglia, Włochy i Francya są do takiego kroku gotowe i chcą się starać, aby Serbia zadowoliła się kompensatami ekonomicznemi.

Berlin. Sekretarz stanu Schön miał wczoraj ponownie długą konferencyę z ambasadorem austro-węgierskim Szegenyi Marichem. Schön konferował także z ambasadorami Francyi, Anglii i Włoch w sprawie interwencyi w Belgradzie.

Podniesiono tu jako objaw dodatni, że Francya i Anglia idą zgodnie z Niemcami, mimo że Rosya zachowuje się dotąd odmownie wobec inicyatywy rządu niemieckiego.

Apel Ligi pokoju.

Paryż. Międzynarodowa Liga pokoju i wolności wystosowała do prasy usilny apel, by nakłonić Austro-Węgry i Serbię do poddania się pod sąd rozjemczy, gdyby ich spór nie dał się zażegnać w drodze dyplomatycznej. Sąd rozjemczy należałoby wybrać z członków haskiego trybunału rozjemczego.

Mordowanie poddanych austryackich w Cetynii.

Cetynia. Wczoraj na ulicy zamordowano w straszny sposób dwóch poddanych austryackich, podejrzanych o szpiegostwo. Odcięto im uszy i nosy. Jeden z zamordowanych był dawniej portyerem w ambasadzie austryackiej w Konstantynopolu.

Stanowisko Niemiec.

Paryż. Dzienniki półurzędowe zapewniają, że odmowa Niemiec co do propozycyi przedsięwzięcia kroków w Wiedniu, nastąpiła w sposób bardzo serdeczny i zupełnie nieobrażający. Sekretarz stanu Schön oświadczył ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, że przekonał się, iż bar. Aerenthal nie sprowokuje z lekkiem sercem zawikłań wojennych.

Stanowisko Francyi.

Paryż. „Republique française" pisze: Jeżeli istnieje jeszcze Europa, to trzeba użyć wszystkich stojących do rozporządzenia środków przymusowych, aby okiełzać szaleństwo w Belgradzie i Cetynii. Niektóre ludy bałkańskie już długo nadużywają cierpliwości Europy. — Temu niebezpiecznemu zamieszaniu należy wreszcie koniec położyć.

Paryż. „Pet. Parisien" wyraża życzenie, aby Rosya przyłączyła się do interwencyi w Belgradzie. „Figaro" również wywodzi, że rozwiązanie przesilenia zależy tylko od zachowania się Rosyi.

Paryż. W artykule zatytułowanym „Rosya i Serbia" oświadcza „Temps", że wystarczy oświadczyć Serbom, iż nie straciły niczego ze swego obszaru i że nie mają prawa domagać się jakiegokolwiek odszkodowania, czego zresztą im nikt, nawet i Rosya nie obiecywał. Pozostajemy, powiada „Temps", przy naszem przekonaniu, że rząd rosyjski może do takiego ograniczonego kroku w Belgradzie przyłączyć się. Jeżeliby pozostawiono Serbów przy ich złudzeniu, że na koszta Austryi lub Turcyi mogłyby powiększyć się, to tylko popchniętoby ich w katastrofę, a wraz z nimi i Europę. — Izwolski nie ma powodu uchylić się od interwencyi, która ma na celu zwrócić uwagę Serbów na niemożliwe do przyjęcia ich żądania. Podobny krok ani nie może rozluźnić rosyjsko-francuskiego aliansu, ani też kompromitować ogólnej polityki Francyi.

Paryż. Większość dzienników wyraża się o serbsko-austr. konflikcie podobnie jak „Temps". „Radical" pisze: Serbowie muszą wiedzieć, że Europa nie dopuści do wojny. Trzeba dać w Belgradzie do zrozumienia, że Serbowie nie mogą liczyć na żadną pomoc, bo ta byłaby za nadto niebezpieczną. „Eclaire" również pisze, że sytuacya jest dość naprężoną, aby zmusić Europę do kroku w Belgradzie, by tam usłuchano głosu rozsądku.

Stanowisko Serbii.

(Telegr. „N. Reformy").

Belgrad. „Samouprawa" stwierdza, że ostatni serbski komunikat rządowy dobrze ugodził, ponieważ austro-węgierska prasa straciła widocznie przytomność umysłu i napróżno usiłuje obelgami odeprzeć objektywność serbskiego komunikatu. Powodem wzburzenia austryackiej i węgierskiej prasy jest to, że zdemaskowano jej kłamstwa przed Europą zachodnią i że planowana ekspedycya karna, jakoteż marzenie o europejskim mandacie dla okupacyi Serbii przez Austro-Węgry, doznały należytej i stanowczej odprawy ze strony prasy europejskiej.

Akt proklamowania aneksyi, brutalność tego kroku, jego anarchiczny charakter pod względem prawa międzynarodowego, specyalnie zaś energiczny protest Serbii, Czarnogóry i Turcyi przeciwko temu publicznemu rabunkowi, skłoniły europejską prasę do informowania się przez specyalnych sprawozdawców o faktycznem położeniu na Bałkanie. Utworzenie nowego gabinetu koalicyjnego jest pierwszą odpowiedzią Serbii na atak Austro-Węgier.

Dzienniki wyrażają skupczynie i wszystkim kołom politycznym podziękowanie za ich patryotyczne stanowisko, przez co umożliwiono wspólne, jednomyślne wystąpienie Serbii w interesie serbskiego narodu. „Politika" podnosi, że trzeba przyznać, iż do tej jedności przyczyniło się także bezwzględne stanowisko Austro-Węgier. Niektóre dzienniki wzywają obywateli Belgradu, aby z okazyi dzisiejszego posiedzenia skupczyny, na którem Novakowicz złoży zapowiedzianą deklaracyę rządową, urządziły skupczynie owacyę. Doniesienia austryackiej i węgierskiej prasy co do interwencyi Rosyi za serbskiemi żądaniami, wywołują wszędzie radość.

W kołach politycznych przeważa przekonanie, że austro-serbska kwestya musi być w jaknajkrótszym czasie załatwioną, w przeciwnym razie **nieunikniony jest zbrojny konflikt.**

„Politika" reprodukuje mowę prezydenta ministrów Novakowicza, którą wygłosił dnia 3 stycznia w skupczynie podczas dyskusyi nad kwestyą bośniacką. W mowie tej Novakowicz oznaczył rekompensatę gospodarczą za aneksyę Bośni i Hercegowiny jako drwiny z narodu serbskiego. Autonomię zaś dla obu krajów przedstawił jako żądanie serbskiego ludu wobec całej Europy i żądał zaspokojenia potrzeb politycznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju serbskiego ludu.

Belgrad. Nowy prezydent ministrów oświadczył w rozmowie z pewnym publicystą, że Serbia stoi na stanowisku uchwalonej przez skupczynę rezolucyi, domagającej się kompensat terytoryalnych i autonomii dla Bośni i Hercegowiny. Stanowisko to jednak nie oznacza jeszcze wojny. Nowe ministerstwo chce przeprowadzić program serbski w drodze pokojowej.

Nowy gabinet serbski.

Belgrad. Utworzenie gabinetu koalicyjnego Novakowicza powitano we wszystkich kołach w Belgradzie z wielką radością.

Skupczyna.

Belgrad. Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie skupczyny odbędzie się dopiero dziś.

Ułaskawienie antispiskowców

Belgrad. „Maly Žurnal" donosi, że król ułaskawił wszystkich oficerów i podoficerów skazanych za kontrspisek w Kragujewacu.

Ks. Jerzy.

Belgrad. Ks. Jerzy oświadczył wczoraj, że w razie wybuchu wojny stanie na czele korpusu ochotników.

Stanowisko Rosyi.

(Telegr. Biura Wolfa.)

Berlin. Jeden z tutejszych wyższych dyplomatów oświadczył, że Rosya nie zaryzykuje wojny już ze względu na rewolucyonistów, którzy czekają tylko wybuchu wojny.

Berlin. „Local Anzeiger" donosi z Petersburga: Z dobrego źródła słychać, że rząd rosyjski poczynił temi dniami w Serbii ponowne bardzo poważne kroki ostrzegające przed wojną.

Rosya przeciw Austryi.

Petersburg. „Now. Wrem." ogłosiła wczoraj gwałtowny artykuł przeciw Austryi, w którym pisze: Nie życzymy sobie wojny, ale się też nie boimy. Jeżeli Austrya i Niemcy wystąpią przeciw Rosyi, to będą one miały wtedy do czynienia także z dwoma przeciwnikami. Co później stanie się z Austryą i państwem niemieckiem, to niechaj obliczą to sobie w Wiedniu i Berlinie. — Nie wierzymy w wojnę między Niemcami a Rosyą. Niemcy nie zaryzykują swojej egzystencyi, ponieważ liczą na to, że kiedyś dostaną za darmo prowincye niemieckie Austryi, po wojnie Austryi z Rosyą.

Pogłoski o mobilizacyi w Rosyi.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: Pogłoski o rzekomej mobilizacyi w gubernii kijowskiej, które wszędzie kursowały, są nieuzasadnione. — Chociaż ministerstwo spraw zagranicznych osądza położenie na Bałkanie jako poważne, to przecież zamiar pokojowy oficyalnej Rosyi nie ulega najmniejszej kwestyi.

Pomoc Rosyi w zbrojeniu Czarnogóry.

Berlin. „Loc Anz." donosi z Konstantynopola: Rząd austryacki otrzymał wiadomość, że jeden parowiec rosyjski za wiedzą rządu rosyjskiego dowozi do Czarnogóry materyał wojenny. Policya portowa otrzymała z Wiednia rozkaz, aby parowiec ten zatrzymała.

Konstantynopol. „Jeni Gazetta" donosi, że w Antivari oczekiwany jest rosyjski okręt z bronią i amunicyą.

Rosya a Bułgarya.

Frankfurt. „Frankf. Ztg" donosi z Konstantynopola, że Rosya, podług tamtejszych zapatrywań, dlatego pospieszyła się z uznaniem króla Ferdynanda, ponieważ jego stanowisko w kraju było bardzo zachwiane i groziła mu utrata tronu, co wywołałoby wielkie zamieszanie.

Kolonia. „Köln. Ztg." w telegramie z Berlina wyraża zadowolenie, że ks. Ferdynandowi ze strony Rosyi przyznano tylko dworskie a nie polityczne uznanie i pisze dalej: Co się tyczy Francyi to nie chciała ona zwracać się przeciw Austro-Węgrom. Przeciwnie pewnem jest, że chciała tylko przyczynić się do uspokojenia sytuacyi. Jednakże przedstawienie w Wiedniu nie byłoby odpowiednim do tego krokiem. Telegram wskazuje na fakt, że francuski ambasador w Wiedniu usilnie radził posłowi serbskiemu zrzec się uroszczeń terytoryalnych.

Sprawa odszkodowania bułgarskiego.

Konstantynopol. „Jeni Gazetta" dowiaduje się, że angielski sekretarz stanu Grey uczynił propozycyę z modyfikacyą propozycyi rosyjskiej. Turecki minister spraw zagranicznych ma się udać do Petersburga na konferencyę z Izwolskim.

Ugoda austro-turecka.

(Tel. „N. Reformy").

Konstantynopol. B. kor. donosi: Spodziewają się, że podpisanie protokółu ugody nastąpi w sobotę.

Kwestya bojkotu.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Jeżeli jak ogólnie przypuszczają, ruch bojkotowy w krótkim czasie po czteromiesięcznem trwaniu ukończy się, to bilans przedewszystkiem wypada na niekorzyść Turcyi, zarządu celnego, dalej tureckich kupców i tureckich konsumentów. Zagranica z ruchu bojkotowego wyciągnęła chwilową, nieznaczną korzyść. Równocześnie jednakże zawarte zostały także austro-węgierskie interesa w ten sposób, że w większej części tureckich miejscowości handlowych przyszli kupcy do przekonania, iż utrzymanie poprzednich stosunków handlowych z Austro-Węgrami specyalnie co do cen, przyznawania kredytu i jakości towaru, daje bezwarunkowo większe korzyści, niż nawiązanie nowych stosunków z innymi krajami produkcyjnymi, które dają tylko mały zysk. Dowodem tego jest zastanowienie zamówień poczynionych za granicą, jakoteż oddanie dostaw firmom austryackim i węgierskim.

Co się tyczy straty Austro-Węgier, to straciły one jedynie interes jesienny ubiegłego roku i tegoroczny interes wiosenny, jednakże wynikający z tego brak eksportu do Levante prawdopodobnie będzie wkrótce uzupełniony i eksport stanie na poprzedniej wysokości. Zrazu chodzić będzie o to, by podjąć poprzednie stosunki handlowe bez pospiechu tak, jakby bojkot nie istniał i przy tem przyznawać możliwie korzystne warunki; ponieważ jednak kilka tureckich targów zostało narażonych wskutek bojkotu na przesilenie, należy polecić przestrzeganie specyalnej rozwagi i zasięganie wiarogodnych informacyi.

Sprawy parlamentarne.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Zwołanie parlamentu.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się trzygodzinna Rada ministrów, na której **postanowiono zwołać parlament między 10—12 marca**, natomiast zwoływanie delegacyj w obecnej chwili uznano za niewskazane.

Upadek projektu bloku.

Wiedeń. Wczoraj w gmachu parlamentu odbyły się narady posłów niemieckich, a następnie konferencya posłów niemieckich z członkami Koła polskiego oraz posłami klubu socyalistycznego. Rezultatem obrad Niemców był **upadek projektu utworzenia bloku**, gdyż Niemcy alpejscy odmówili współdziałania z partyą chrześc.-społeczną, zaznaczając, że tylko w kwestyach narodowych mogą się z nią solidaryzować.

Także usiłowania pozyskania dla bloku Koła polskiego i klubu socyalistycznego, nie powiodły się. W naradach tych zainicyowanych przez pos. Sylwestra, brał udział z ramienia Koła pos. Głąbiński, z ramienia klubu soc. pos. Adler. Pos. Głąbiński zaznaczył, że może przemawiać tylko w swojem imieniu, podniósł jednak, że Polacy uważają się za powołanych do pośredniczenia między Czechami a Niemcami, nie mogą zatem przyłączyć się do akcyi, której ostrze zwraca się przeciw Czechom. Także pos. Adler zauważył, że przemawia tylko w swojem imieniu, oświadczył przecież, że socyaliści gotowi są wszystko uczynić dla uzdrowienia parlamentu, ale nie chcą popierać akcyi, której celem byłoby tylko ułatwienie planów rządu bar. Bienertha.

Akcya zatem utworzenia bloku nie powiodła się i jedynym rezultatem wczorajszych obrad było postanowienie zwołania w najbliższym czasie konferencyi przywódców klubów.

Unia słowiańska.

Wiedeń. Stosunki w Unii słowiańskiej nie wyjaśniły się jeszcze, gdyż nie zadecydowano jeszcze, czy należy trzymać się tylko taktyki opozycyjnej, czy także prowadzić obstrukcyę za pomocą wniosków nagłych. Charakterystycznem jest, że radykali czescy, należący do Unii, oświadczają się przeciw obstrukcyi ze względu bowiem na obecne rewizye i procesy w Czechach, zależy im na utrzymaniu parlamentu, aby mieli forum do poruszenia tych kwestyj, oraz na zachowaniu własnej nietykalności poselskiej. Natomiast agraryusze czescy są za obstrukcyą.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie prezydyum Koła polskiego.

Interpretacya regulaminu Izby.

Wiedeń. „Zeit" podaje, jakoby w kołach posłów niemieckich rozważano myśl interpretowania § 6 regulaminu obrad Izby posłów w ten sposób, że prezydentowi Izby przysługuje prawo wydalania z Izby tych posłów, którzy zakłucają spokój.

Sejm węgierski.

(Telegr. „N. Reformy").

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pos. Bosokyi wniósł interpelacyę z powodu mowy austryackiego ministra skarbu dra Bilińskiego w interesie utrzymania wspólności bankowej. Dalej pos. Mezöffy interpelował w sprawie niebezpieczeństwa wojny z Serbią. Następnie Izba przeszła do dyskusyi nad kontyngentem rekrutów.

Pos. Nagy (niez. lewica) przedkłada wniosek, według którego Sejm tak długo nie uchwali rekruta, aż nie będzie zapewnione utworzenie samodzielnego banku.

Pos. Kmety (p. niezawisłości) oświadcza, że nie potrzeba aż tak silnego środka przymusowego, gdyż nie można wogóle wyobrazić sobie większości dla rządu, którąby odstąpiła od żądania samodzielnego banku.

Pos. Manojlowicz (Serb) oświadczył, że Serbowie wstąpili swego czasu do partyi narodowościowej tylko z tem zastrzeżeniem, iż w kwestyach prawnopaństwowych zachowają wolną rękę. Mowca polemizuje z pos. Mania. Programem stronnictwa posła jest zniesienie stojącego wojska w drodze konstytucyjnej, ponieważ wojsko nakłada zbyt wielkie ofiary na ludność. Stronnictwo mowcy domaga się nadto samodzielnego banku węgierskiego. Radykalni Serbowie są także za samodzielną armią węgierską. (Burzliwe oklaski na ławach partyi niezawisłych), jeżeli jednak armia ta ma być utworzoną, to należy i narodowościom przyznać prawa.

Pos. Bozoky (niezaw. lewica) odrzuca przedłożenie, ponieważ nie ma zaufania do rządu.

Po pauzie zarządzonej dla skompletowania Izby, nastąpiły interpelacye. Pos. Popowicz interpelował w sprawie serbskiego procesu o zdradę stanu.

Pos. Mözeffy uzasadniając swą interpelacyę, zauważył, że narodowy honor Węgier nie został naruszony. Szalone ekstrawagancye serbskiego następcy tronu nie mogą obrazić Węgier, atoli dla obłędu wielkomocarstwowego Węgry nie pragną wojny.

Prezydent przywołuje mowcę za te słowa do porządku.

Następnie p. Bozoky uzasadniał swą interpelacyę w sprawie oświadczenia ministra Bilińskiego, poczem posiedzenie zamknięto. Następne dziś rano.

Interpelacya w kwestyi pogłosek wojennych.

Budapeszt. Interpelacya pos. Mözeffiego w Sejmie węgierskim dotyczy wiadomości wojennych i powiada, że podobne wiadomości o przygotowaniach wojennych paraliżują handel i przemysł w kraju i utrzymują ojców i matki w ciągłym niepokoju. Interpelant zapytuje, czy prezydent ministrów, jeżeli wie o tem wszystkiem, jest gotów uspokoić opinię publiczną w kraju i rodziców, że nie ma powodu do obaw, ponieważ rząd nie myśli ani o wojnie, ani o tak zw. ekspedycyi karnej do Serbii. Jeżeliby jednakże prezydent ministrów nie mógł dać takiego uspakającego oświadczenia, to interpelant zapytuje, czy jest on gotów upomnieć kierownika wspólnych spraw imieniem całego rządu z powołaniem się na rozporządzenie art. XII ust. z r. 1867, według którego to artykułu wspólni ministrowie mogą być pociągani do odpowiedzialności, oraz czy gotów jest oświadczyć temu kierownikowi, że na Węgrzech nikt nie pragnie wojny ani z Serbią, ani z żadnem innem państwem.

Interpelacya w kwestyi bankowej.

Budapeszt. Wczorajsza interpelacya pos. Bezokyiego w Sejmie opiewa, czy prezydent ministrów wie o tem, że austr. minister skarbu Biliński uczynił oświadczenie w interesie wspólności bankowej i wyraził nadzieję, że wspólność także i w przyszłości utrzymaną będzie. Po drugie, ponieważ dla utrzymania wspólności bankowej konieczna jest zgoda rządów i obu ciał ustawodawczych, zapytuje interpelant, czy prezydent ministrów jest gotów poinformować Sejm, czy nadzieje austr. ministra skarbu są uzasadnione co do tego, że wspólność bankowa także w przyszłości utrzymana będzie. Po trzecie, czy prezydent ministrow jest gotów poinformować Sejm, jakim jest program rządu w sprawie samodzielności węgierskiego banku narodowego.

Prowokowanie Czech?

(Telegr. „Nowej Reformy").

Praga. Organ Klofacza „Ceske Slovo" podał we wczorajszym numerze wiadomość, jakoby w ostatnich dwóch dniach **wysłano do Pragi i Wiednia szereg prowokatorów serbskich z Chorwacyi, Dalmacyi i Bośni, a nawet z Serbii, z poleceniem wykonania zamachów** na funkcyonaryuszów ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu, namiestnictwa i dyrekcyi policyi w Pradze, **celem uzyskania dowodów zorganizowanego spisku przeciw władzom** i uzyskania powodu do ogłoszenia stanu wyjątkowego w Czechach.

Kłofacz twierdzi dalej, że zna nazwiska tych osób, które przybyły już do Pragi. Wkońcu Klofacz wzywa w swym artykule policyę, aby jak najrychlej wystąpiła przeciw tym prowokatorom, zanim wybuchnie bomba w Pradze.

(Powyższą sensacyjną wiadomość podajemy na odpowiedzialność źródła. Przyp. Red.).

Sprawa Aziefa.

(Telegr. „N. Reformy").

Paryż. Dziennik „Le Journal" donosi z Petersburga: Aziefa przed kilku tygodniami zwabiono do Rosyi, gdzie zamieszkał w małem miasteczku pod Petersburgiem. Rewolucyoniści, dowiedziawszy się o miejscu pobytu Aziefa, ujęli go i wywieźli do Brukseli, gdzie jest obecnie w ich rękach.

Interpelacye w Dumie.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Posiedzenie Dumy rozpoczęło się wczoraj o godz. 8 m. 30. Izba jest bardzo silnie reprezentowana, loże przepełnione, w loży ministeryalnej obecny cały gabinet. Hr. Bobrinskij z umiarkowanej prawicy w krótkiej mowie referuje o interpelacyach w sprawie Aziefa i proponuje imieniem komisyi, aby przyjąć interpelacyę kadetów a odrzucić interpelacyę socyalnych demokratów. Zapisało się do głosu **54** mowców.

Petersburg. W interpelacyi w sprawie Aziefa zabierze głos w imieniu rządu tylko Stołypin. Dyskusya będzie odłożona do czwartku lub piątku. Lista mowcow dosięgnie zapewne 40. Możliwe jest wystąpienie jednego z Polaków. W kuloarach twierdzą, iż socyalni demo-

kraci ogłoszą z trybuny sensacyjne dokumenty.

TELEGRAMY

z dnia 25 lutego.

Proces „bojówki" radomskiej.

Warszawa. Sąd wojenny skazał 11 osób za należenie do rewolucyjnej organizacyi bojowej w Radomiu na śmierć.

Konferencye wojskowe.

Wiedeń. „Zeit" donosi, że w najbliższym czasie odbędą się naukowe wojskowe konferencye trzech inspektorów wojsk we wszystkich wielkich centrach wojskowych monarchii, w obecności odkomenderowanych do tego generałów. Takie konferencye odbędą się po raz pierwszy i w trzech grupach, pod przewodnictwem trzech generalnych inspektorów wojsk: arcyks. Eugeniusza, bar. Alboriego i generała Fiedlera. Na tych konferencyach omawiane będą projekty operacyjne, dyspozycye wojskowe i zaopatrywanie wojska podczas manewrów i wojny.

Rifaat pasza.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Pichon przyjął wczoraj przed południem tureckiego ministra spraw zagranicznych Rifaata paszę. Tenże po południu złożył odwiedziny prezydentowi ministrów Clemenceau. Odjazd Rifaata paszy nastąpi dziś.

Rozwiązanie sejmu finlandzkiego.

Petersburg. Rozwiązanie sejmu finlandzkiego wywołało w organach większości Dumy zadowolenie; zwłaszcza „Now. Wremia" wyraża z tego powodu wielkie zadowolenie i twierdzi, że pogłoski o strajku generalnym jako odpowiedzi na rozwiązanie Sejmu, nie należy brać poważnie. Przywódca umiarkowanej prawicy Krupienskij oświadcza, iż może przyjść jeszcze do tego, że Finlandyi odbierze się zupełnie autonomię i zrówna się ją z Królestwem Polskiem. Rosya była długo cierpliwą wobec Finlandyi, Przywódca październikowców Guczkow, zgadza się z rozwiązaniem Sejmu, którego zachowanie nazywa prowokacyjnem. Tylko przywódca kadetów Miliukow oświadcza się przeciw rozwiązaniu Sejmu i obawia się z tego faktu złych następstw dla Rosyi. Twierdzi on, że stronnictwo radykalne wyjdzie z nowych wyborów jeszcze bardziej wzmocnione.

Rewolucya w Persyi.

Teheran. Tutejsze poselstwo angielskie zawiadomiło rząd perski, iż w razie zdobycia Tebris odpowiedzialny będzie za majątek i życie znajdujących się tam cudzoziemców, oraz za nietykalność konsulatów.

Budowa floty chińskiej.

Szanghaj. Dzienniki donoszą, że zagraniczny syndykat ofiarował Chinom środki na wybudowanie floty za podjęciem pożyczki za granicą i w kraju. Minister skarbu jest za tą propozycyą, inni ministrowie jednak opierają się jej. Nadto obiega pogłoska, że grupa bankowa w Londynie ofiarowała pożyczkę 25 milionów funtów szterlingów pod warunkiem, że cała budowa floty przekazana będzie Anglii.

Kronika.

Dziś:

Krakow, czwartek 25 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Zygfryda bisk wyzn. i Wiktoryna męcz.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 26, zachód o godz. 4 min. 18; długość dnia godzin 10 min. 32.

Teatr miejski w Krakowie: „Lilla Weneda".

Teatr ludowy: „Wykradziona żonka".

Odczyt w „Związku przyjaciół drzewek" p. Gabryla „Krzewy owocowe i ogólne uwagi, dotyczące hodowli drzew karłowatych" o godzinie 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: popoł. „Grube ryby"; wieczór: „Zygfryd" Wagnera.

W sprawie potrzeb polskiego szkolnictwa na Śląsku odbędzie się wiec w niedzielę dnia 28 b. m. o g. 4 po południu w sali Rady miejskiej. Referat objął prof. dr Władysław Wasung. Ludność polska na Śląsku walczy ciągle o swe prawa narodowe i to nietylko z Niemcami, ale i z Czechami. Obecnie walka ta przybrała bardzo ostre formy w Polskiej Ostrawie, gdzie wydział gminny czeski, który wydaje na szkoły czeskie 220.000 K, dał szkole polskiej subwencyę w kwocie 800 K. Ta straszna krzywda wstrząsnęła społeczeństwem polskiem na Śląsku, które przeciw niej na szeregu wieców zaprotestowało i uchwaliło urządzić strajk dzieci polskich, gdyby wydział gminy nie okazał się dla szkoły polskiej sprawiedliwym. Kraków powinien wypowiedzieć się nie tylko w tej sprawie, ale i co do innych postulatów polskiego szkolnictwa na Śląsku. Dlatego ci, którzy obronę uciśnionych uważają za swój obowiązek, powinni licznie jawić się na wiecu.

Krakowskie Tow. ochotnicze ratunkowe z okazyi odbyć się mającego w tych dniach walnego zgromadzenia członków, wydało obszerne sprawozdanie ze swej działalności w r. 1908. Sprawozdanie obecne jest już ośmnastym z rzędu wykazem pracy tej humanitarnej instytucyi, której zadaniem jest niesienie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Towarzystwo ratunkowe zdobywa sobie z dnia na dzień coraz większą popularność i z dnia na dzień zrasta się coraz bardziej z krakowskiem społeczeństwem, stając się niezbędną, dziś już nieoddzielną częścią jego organizmu. Jednakże mimo całej sympatyi, jaką ogół darzy to Towarzystwo, musi ono walczyć ustawicznie z brakiem środków, potrzebnych do prawidłowego rozwoju swej działalności. Ten brak wydatnej pomocy materyalnej tak ze strony różnych władz, jak i ogółu społeczeństwa, stoi dotąd na przeszkodzie od dawna już projektowanej budowie własnego domu i zaprowadzenia stałych dyżurów lekarskich na pogotowiu. Zanim to nastąpi, koniecznem jest na razie wynajęcie jakiegoś obszerniejszego lokalu na cele Tow., gdyż obecne pomieszczenie jest już niewystarczającem dla coraz bardziej rozszerzającej się jego działalności.

Sprawa druga, t. j. zaprowadzenie dyżurów lekarskich, nie postąpiła naprzód, również z powodu braku funduszów. W tej sprawie udał się zarząd Tow. z podaniem do Rady miejskiej, prosząc o znaczniejszy zasiłek, który też Rada miejska pomna zasług Tow. około niesienia pomocy mieszkańcom miasta, niewątpliwie pomyślnie załatwi i otoczy Tow. wydatną pomocą i opieką ze swej strony, uwzględniając również słuszne postulaty Tow. ratunkowego, jak np. pomnożenie liczby służby sanitarnej i podwyższenie płacy miesięcznej sanitaryuszom Tow. ratunkowego, z 60 K na 80 K, gdyż ludzie ci za swoją odpowiedzialną pracę, wynoszącą obecnie 16 godzin na dobę, otrzymują w obecnych warunkach za skromne wynagrodzenie.

Sprawozdanie zarządu kończy się podziękowaniem drowi Zygmuntowi Radlińskiemu za bezinteresowne przeprowadzenie kursu niesienia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, oraz podziękowaniem nielicznej niestety garstce przyjaciół i dobrodziejów Towarzystwa, którzy znaczniejszemi kwotami, złożonemi na cele Towarzystwa, przyczynili się do zasilenia kasy. Nowych członków zwyczajnych wpisało się do Towarzystwa w roku ubiegłym zaledwie 13.

Od czasu założenia Towarzystwa interweniowało pogotowie ratunkowe po dzień 1 stycznia b. r. w 49.482 wypadkach. Sprawozdanie kasowe wykazuje, że przychód i rozchód w r. 1908 wynosił 12.307 K 85 h, a stan majątku Towarzystwa w dniu 31 grudnia z. r. wynosił 37.117 K 17 h. Członków zwyczajnych liczyło Towarzystwo 199, założycieli 8, dobrodziejów (z jednorazową wkładką 200 K) 6, dożywotnich (z jednorazową wkładką 100 K) 11, nadto kilka instytucyj publicznych udziela Towarzystwu stałych znaczniejszych subwencyj, w tem gmina miasta Krakowa 2000 K rocznie, gmina miasta Podgórza 500 K, Sejm krajowy 600 K, Kasa oszczędności miasta Krakowa 400 K, dyrekcya kolei północnej 300 K, Tow. wzajemnych ubezpieczeń 200 K i t. d. Członków czynnych liczy Towarzystwo 42 lekarzy i 44 medyków.

Na fundusz zapomogowy młodzieży uniwersyteckiej odbędzie się w piątek 26 b. m. o g. 5 po połnduiu odczyt ks. dra Caputy „O postępie". Bilety są do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Koło T. S. L. im. T. Kościuszki odbędzie walne zgromadzenie członków w piątek 26 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu własnym (ul. Reformacka l. 3).

Stow. służby katolickiej odbędzie doroczne walne zgromadzenie członków w niedzielę dnia 28 b. m. w lokalu własnym (ul. Zgoda 1, parter) o g. pół do 10 wieczorem, ze zwykłym porządkiem dziennym.

Krakowski Chór akademicki wystąpi dnia 10 marca z koncertem własnym w sali Filharmonii we Lwowie. Na program złożą się utwory wyłącznie polskich kompozytorów. W koncercie przyjęła współudział znana pianistka p. Klara Czop-Umlaufowa.

Z sądów wojennych. Pisma warszawskie donoszą: Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Jana Przybylskiego, Stefana Romatowskiego, Franciszka Nadulskiego i Jana Glembickiego, oskarżonych o napady bandyckie w powiecie grójeckim.

Śnieżyce na Ukrainie. Z Kijowa donosi pet. ag. tel.: Straty na kolejach południowo-wschodnich, spowodowane śnieżycami, obliczają na 409.000 rb. Z Sarn donoszą, że zamieć śnieżna wzmaga się i grozi przerwą w ruchu.

Zamordowanie szpiega. Z Kijowa telegrafują: „Kiewsk. Myśl„ donosi: Onegdaj zamordowano w Charkowie 17 ma pchnięciami nożem pewną kobietę, Borowską, która była szpiegiem policyjnym. Morderców: Czernikowa, Puszenkę, Sołowiowa, Nemircewa, przyaresztowano. (Powyższa wiadomość, przetelegrafowana wczoraj do pism wiedeńskich, wywołała u nich ze względu na nazwisko zamordowanej tak wielkie zainteresowanie, że — jak się dowiadujemy — niektóre pisma zwróciły się wczoraj wieczorem telefonicznie do swych korespondentów krakowskich po ewentualne bliższe szczegóły tej informacyi. Przyp. Red.)

Proces o obrazę marynarki. Z Berlina telegrafują: Kapitan marynarki Berger za publiczną obrazę w czterech przypadkach został skazany na grzywnę 5000 m., a redaktor Ilgenstein na sześć miesięcy więzienia; wydano rozkaz aresztowania go. (Ilgenstein, jak to donosiliśmy, zbiegł i jego miejsce pobytu jest niewiadome. P. Red.)

Sufrażystki angielskie. Z Londynu telegrafują: Dzienniki donoszą o najnowszym manewrze sufrażystek. Przywódczyni tego ruchu, pani Bankbour, przybyła onegdaj po południu do urzędnika pocztowego z dwiema kobietami, które oddała urzędnikowi jako pakunki, mające być wysłanemi pod adresem prezydenta ministrów Asquita. W Anglii bowiem jest dopuszczalna przesyłka osób jako pakunki. Urzędnik odebrał owe dwie kobiety i oddał je posłańcowi telegraficznemu, celem wręczenia ich adresatowi jako pakunku. Portyer w pałacu Asquita nie chciał jednak wpuścić posłańca. Ten tłomaczył się, że przyniósł pakunki, które według przepisów pocztowych musi wręczyć adresatowi. Po długich targach portyer wpuścił posłańca do pałacu, lecz Asquit odmówił przyjęcia przesyłki — dwóch kobiet. Wobec tego zwrotu sprawy, owe kobiety tylko z wielkim trudem i dopiero przy pomocy policyi zdołano z pałacu usunąć. Oświadczyły one, że chciały wręczyć Asquitowi zaproszenie na dzisiejsze zgromadzenie w sprawie przyznania kobietom prawa głosowania.

Zderzenie parowców. Z Livorno telegrafują: Belgijski parowiec „Kurland" zderzył się w tutejszym porcie ze stojącym na kotwicy angielskim parowcem „Osiris". „Osiris" zatonął, załogę uratowano.

Utonięcie ks. Kazimierza Sapiehy. Z Teneryfy telegrafują: Trzej bracia Sapiehowie: Kazimierz, Leon i Aleksander, przedsięwzięli onegdaj w zatoce wycieczkę barką. Barka rozbiła się, przyczem ks. Kazimierz utonął.

Cholera w Petersburgu. Pet. ag. tel. donosi: W ciągu ostatniej doby zachorowało w Petersburgu za cholerę 12 osób, zmarło 5.

Mianowania. Cesarz posunął do VI rangi dyrektora seminaryum żeńskiego w Przemyślu Józefa Fałata, dyrektora seminaryum męskiego w Krakowie ks. Józefa Bielenina i dyrektora żeńskiego seminaryum we Lwowie Jana Wojciechowskiego.

Cesarz zamianował skrzypka Otokara Levczika profesora i kierownika szkoły skrzypców akademii muzycznej w Wiedniu, urzędnikiem państwowym w VI randze.

Zmarli:

Sabina Łapczyńska, wdowa po majstrze ślusarskim w Nowym Targu, zmarła w Krakowie, przeżywszy 64 lat.

O odzież dla ubogiej młodzieży.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Bieda, w jakiej żyje szkolna młodzież nasza, nie jest dla nikogo tajemnicą. Dość rzucić okiem na najuboższe mieszkania w oficynach śródmieścia, aby się o tem przekonać i zapragnąć polepszenia jej bytu. Dla ludzi, którym dobro kraju i narodu leży na sercu, którzy w młodzieży tej widzieć muszą przyszłą inteligencyę społeczeństwa, ta nędza, która ją trawi, nie może być obojętną. Nie mogąc osobiście złemu zaradzić, łączą się w stowarzyszenia dla wspólnej i wydatniejszej pracy. Tak przed kilku laty założono Tow. Opieki nad ubogą młodzieżą szkolną, powstało Tow. Kolonij wakacyjnych, które podjęło wielką sprawę dostarczania pewnej części ubogiej młodzieży lepszych warunków przez dwa miesiące letnie. Towarzystwo to zadanie swoje spełnia wśród powszechnego uznania.

Niemniej ważne a nawet donioślejsze zadanie ma przed sobą Tow. Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich. Musi ono wspomagać, żywić, okrywać, często leczyć swoich najbiedniejszych przez dziesięć miesięcy — wtenczas, kiedy ta młodzież wśród najniekorzystniejszych warunków zdrowotnych i niewłaściwego otoczenia, głodna często i zziębnięta, uczyć się musi.

Oczywiście zadanie to nie może być spełniane należycie, bo na zaspokojenie tak licznych wydatków wielkiej potrzeba by fundacyi. Z niemałym trudem zebrane kilka tysięcy koron rocznie, są znikomą sumą w stosunku do tego, co zrobićby należało i Zarząd Towarzystwa z przykrością nieraz odmawiać musi swojej pomocy bardzo zdolnym i pracowitym uczniom.

Inna to sprawa, że czasem ktoś czyni Tow. zarzut, jakoby niepotrzebnie wspierało biedaków, nie mających się za co uczyć. Poniekąd słusznie. Ale nie w tak krótkiej odezwie mówić o tem można i potrzeba. Na razie musimy zaznaczyć, że Tow. otacza swojemi staraniami tylko takich, którzy zdolnościami lub pilnością wprost się wyróżniają, których prawdopodobnie najdotkliwsza nędza nie powstrzymałaby w owej bezwiednej pogoni za wiedzą.

Nie zaniedbuje też Tow. przy każdej sposobności zachęcać mniej zdolnych do obrania jakiegoś praktycznego zawodu.

W zakresie działalności Towarzystwa Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich leży również zaopatrywanie w odzież ubogich uczniów. Nieraz też już tą drogą zwracał się Zarząd do publiczności z prośbą o nadsyłanie starej odzieży, która po wyczyszczeniu i naprawieniu, stanowi jeszcze dość przyzwoite ubranie dla biedaka. Pożądane są płaszcze, mundurki, bielizna, buciki, także książki i to wszystko, co uczniowi przydać się może.

Datki te nadsyłać można na ręce p. Malarskiej (ulica Stachowskiego 12, I), gdzie wydawane są pokwitowania imieniem Towarzystwa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 lutego.

HOTEL KRAKOWSKI: rotm. Władysław Laszowski z Tarnowa, Alfred Lublin z Wiednia, Wincenty Reinl z Mor. Ostrawy, Karolina Thomas z bratem z Sułkowic, Emanuel Grossfeld ze Lwowa, dr Jan Kloska z Krakowa, Ludwika Benni z Warszawy, Irena Karłowicz z Warszawy, Stanisław Podsiadło z żoną z Olkusza, Stanisław Wojnarowicz z Wawrzyńczyc (Król. Pol.), Wacław Dunikowski z Tarnowa, Józef Tymowski z Warszawy, Konstanty Buszczyński z Górki Narodowej.

HOTEL CENTRALNY: Ludwik Majewski ze Lwowa, Aleksandrowie Mildwurm z Stryja, Michał Steinmetz z Góry (Król. Pol.), Wilhelm Górecki z żoną z Tarnopola, Adam Gorczyński z Majkowic (Król. Pol.), Stanisław Wróblewski z Warszawy, Franciszek i Janina Pieniążkowie z Nagawczyny, Stefan Trzebiński z Igołomii, Mikołaj i Elżbieta Iwanenkowie ze Słomnik, Wład. Jaśkiewicz z Pszczyny, Józef Chmielowski z Sepnicy, Kamila Szymczykiewiczowa ze Lwowa, por. Henryk Nehammer z Ołomuńca, Hubert Rücker z Ostrawy, Karol Shefficzyk z Marklowic (Gór. Śląsk), Stanisław Słomiński z Miechowa, Michał Wojtaszek z Przecławia, Ludwik Lorenz z Janernig (Śląsk austr.), Ludwik Gabański z Krzeszowic, Rudolf Mitschdörfer z Bieńczyc, Aleksander Dydyński ze Słupia, Edward Werner z Warszawy, Józef Hajek z Pragi-Żiwkowa, Józef Ruebenbauer z żoną z Myślenic, Dimitry Nabokoff z żoną z Kacic.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski